

FOT. WIESŁAW PRZEZIEK

SZANOWNY CZYTELNIKU, DROGI DELEGACIE!

Dziś Zgromadzenie Ogólne

Sobotni poranek, śniadanie na stole, kawa, kanapka i „Głos Ludu”. Zwyczajny obrazek ze zwykłego zaolziańskiego domu z tradycją. I druga odsłona – ta sama pora, ale miejsce inne – ośrodek kultury na czeskokoczińskiej Strzelnicy. Niebawem rozpocznie się IX Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków. Delegaci zajmują miejsca przy stołach, sięgają po najnowszy numer naszej gazety. W niej m.in. wywiad z prezesem KP VIII kadencji, Józefem Szymeczkiem, oraz statut Kongresu...

Szanowny Czytelniku, Drogi Delegacie! Mimo że na ogół staram się czcić dwie zasady – *nigdy nie mówić nigdy* oraz wystrzegać się określeń autorytatywnych z przedrostkiem *naj*, dziś pofolguję sobie i zrobię wyjątek. Wszak jest po temu okazja. Zaraz zostaną otwarte obrady IX Zgromadzenia Ogólnego – najważniejszego wydarzenia, które od czasów demokracji ma miejsce w życiu Polaków na Zaolziu. Obecni na sali delegaci wbrew modzie na nieangażowanie się w politykę będą dyskutować o przyszłości Zaolzia, argumentować oraz bronić swoich racji. Nie z każdym poglądem zgodzi się każdy, ale jedno jest pewne – to ludzie, którzy chcą współtworzyć naszą przyszłość i którym jeszcze na czymś zależy. Trzymajmy za nich kciuki, by wybierając nową Radę Kongresu Polaków, wybierali mądrze. A ludzie, którzy mają nam coś pozytywnego do zaproponowania, żeby podjęli się pracy społecznej w Kongresie. By nigdy nie ustawiali w drodze, a do sprawowanych przez siebie funkcji podchodzili jak najbardziej uczciwie.

BEATA SCHÖNWALD

OD WCZORAJ NA INTERNECIE

Słownik biograficzny Śląska Cieszyńskiego

CIESZYN (o) – Sprawa dotarcia do informacji na temat osób związanych ze Śląskiem Cieszyńskim wiąże się często z wielu problemami. Książnica Cieszyńska postanowiła ułatwić osobom zainteresowanym historią i teraźniejszością regionu dotarcie do informacji i przy współpracy z Biblioteką Regionalną w Karwinie przy

wspieraniu Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Przygranicznej Phare w Euroregionie Śląsk Cieszyński – Těšínské Slezsko zebrać i opracować z ponad 80 polskich, czeskich i niemieckich leksykonów obszerny wykaz osób, udostępniając go na nowoczesnym medium, jakim jest Internet.

Ciąg dalszy na str. 2

PROKURATOR W SPRAWIE LUSTRACYJNEJ:

Oskarżenie M. Kusia było bezpodstawne

Sprawa Mariana Kusia, zastępcy burmistrza miasta Cz. Cieszyna i członka samorządu wojewódzkiego, przybrała inny obrót. Prokurator wycofał zarzut kłamstwa lustracyjnego wobec Kusia, uznając decyzję policji o obwinienie go w tej sprawie za bezpodstawną. Poprosiliśmy Mariana Kusia o ustosunkowanie się do tej całej afery.

– Ostatnio stałem się ofiarą kampanii, której celem była moralna i polityczna dyskredytacja mej osoby. Zawsze twierdziłem, że obwinienie mnie przez policję jest bezpodstawne, gdyż nie polega na prawdzie.

Ciąg dalszy na str. 2

Scena Polska Teatru Cieszyńskiego zaprasza dzisiaj o godz. 17.30 na prapremierę sztuki muzycznej pt. „Ondraszek – Pan Łysej Góry”. Spektakl o legendarnym śląskim zbójniku został zrealizowany przez trójkę artystów wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego – poetkę Renatę Putzlacher, kompozytora i muzyka Tomáša Kočkę oraz reżysera Bogdana Korkotka, który jest też autorem scenografii. W przedstawieniu bierze udział cały zespół, w głównego bohatera zaś wcielił się Tomasz Kłaptocz (na zdjęciu drugi z prawej).

(kor)

Koncert nauczycieli

TRZYNIC (man) – „Muzyką do porozumienia między nauczycielami Czwórki Wyszehradzkiej” – pod taką nazwą odbył się w ub. czwartek koncert w sali teatralnej Domu Kultury „Isis” w Trzyniecu.

– Zorganizowaliśmy ten niecodzienny koncert nauczycieli muzyki, by oprócz wiedzy teoretycznej mogli też wykazać zdolnościami również od strony praktycznej. Zresztą to przecież artyści – powiedział nam po imprezie dyrektor Podstawowej Szkoły Artystycznej przy ul. Trzanowskiego w Trzyniecu Eduard Turoň.

W koncercie wystąpiło 22 pedagogów – osmiu ze szkoły przy ul. Trzanowskiej w Trzyniecu oraz 14 z zagranicą: z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Jastrzębiu Zdroju, Podstawowej Szkoły Artystycznej im. Ireny Kresánka w Bratysławie i Rácz Aladára Zeneiskoly w Budapeszcie.

Ciąg dalszy na str. 2



– O co jeszcze walczysz!

Rys. BRONISŁAW LIBERDA



FOT. WŁADYSŁAW OWICZARZY

Na wystawie pokazano najróżniejsze publikacje i materiały, z których korzystano przy opracowywaniu Słownika. Na zdjęciu Stefania Bojda i Józef Golec – autorzy trzutomowego Słownika biograficznego Ziemi Cieszyńskiej.

WSZYSCY POLACY ODDAJĄ HOŁD POLSKIM OFICEROM – OFIAROM NKWD

Rosyjska prokuratura umorzyła śledztwo, oświadczając, że mord katyński nie był zbrodnią ludobójstwa, i jako taki ulega przedawnieniu. Jak podała „Rzeczpospolita”, sprawa mordu katyńskiego już na procesie norymberskim była, i to przez Rosjan, stawiana jako zbrodnia ludobójstwa; wtedy jednak przypisywali ją Niemcom. Polakom znane są przesłuchania, chociaż tylko w charakterze świadków, zaledwie trzech zbrodniarzy niższego szczebla. Ze wstępnych rozpoznań Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że w mordach uczestniczyło ok. 2000 osób i część z nich jeszcze żyje. Nikomu jednak nie przedstawiono zarzutu morderstwa.

W marcu 2005 r. generał Sawienkow oświadczył, że przesłuchano 900 świadków, przeprowadzono 18 ekspertyz i dokonano ekshumacji. Wbrew wcześniejszym zapewnieniom strona ro-

Cień Katynia powraca

syjska jednak nie przekaze Polsce wszystkich akt śledztwa, tylko zaledwie 67 tomów z ok. 183. Pozostałe uznana za tajne.

Wciąż nieznanne są nazwiska i miejsca pochówku około 7 tysięcy Polaków, według dowodowych domniemań zamordowanych i pogrzebanych w Bykowni, Chersoniu, w okolicach Charkowa i

Kuropatach. Zdaniem znawcy problematyki Katynia i stosunków polsko-rosyjskich, Inessa Jąborowskiej, stanowisko rosyjskiej prokuratury ma podłoże polityczne. Chłodne stosunki polsko-rosyjskie pogorszyły się jeszcze po sukcesie polskiej misji podczas kryzysu na Ukrainie. Rosja świadomie prowokuje napięcia, aby wykazać rzekomą rusofobię Polski i doprowadzić do jej izolacji. W rzeczywistości chodzi o zablokowanie Polsce możliwości wpływania na formułowanie polityki wschodniej UE, co – jak pokazały wypadki na Ukrainie – może być skuteczne, i nie po myśli Moskwy.

Ciąg dalszy na str. 3

Zarząd Główny Macierzy Szkolnej
Polska Szkoła Podstawowa
i Koło Macierzy Szkolnej w Hawierzowie Błędowicach
Polskie Towarzystwo Artystyczne ARS MUSICA
MěKS Hawřov

zapraszają na



30.4.2005
godz. 16.00
Dom Kultury im. Petra Bezruče, Hawierzów
Bilety do nabycia w PSP Błędowice,
nr tel.: 596 434 093

U rodaków

■ Tegoroczna rolnicza wiosna przyszła do Polski o dwa tygodnie później niż zwykle. Zima nie spowodowała większych strat w uprawach, rolnicy rozpoczynają już siewy zbóż jarych. Jednak w wyższych partiach powiatu cieszyńskiego rozpoczęcie prac polowych możliwe będzie prawdopodobnie dopiero w połowie kwietnia.

■ Gabriela i Robert Sochowic, policjanci z Bielska, założyli stowarzyszenie Bezpieczne Dziecko. W swoim wolnym czasie jeżdżą po okolicznych wioskach i w trakcie 45 minutowych pogadek uczą maluchy co robić, żeby nie stało im się nic złego. Robert pokazuje się maluchom dopiero na koniec spotkania i zawsze w stroju Kubusia Puchatka. Rozdaje im odbłaskowe gadżety. Pierwsze prelekcje stowarzyszenie zorganizowało w zeszłym roku. Od tej pory Sochowic odwiedzili już ok. 20 placówek i rozdali 2 tys. odbłasków.

■ Od kilku tygodni właściciele broni palnej i gazowej masowo się rozbrajają. A wszystko za sprawą nowej ustawy o broni i amunicji, która nałożyła na posiadaczy pistoletów i innych rodzajów broni palnej obowiązek przeprowadzania okresowych, kontrolnych badań lekarskich. Koszt badań waha się od 350 do 600 zł. Nie wszystkich stać na taki wydatek, dlatego część ludzi rezygnuje z posiadania broni.

■ Przed miesiącem Cieszyńskim wstrząsnęła zbrodnia dokonana na 6-letnim Robercie przez konkubinę jego ojca. Zabójczyni chłopca została poddana obserwacji psychiatrycznej, która potrwa kilka tygodni. O ile lekarze potwierdzą głęboką chorobę psychiczną kobiety, prokuratura nie będzie mogła postawić jej w stan oskarżenia. Dojdzie do umorzenia sprawy, a sprawcy zabójstwa zostanie poddana leczeniu w zamkniętym ośrodku.

■ Sezon 2004/2005 zakończyli snowboardziści. W światowej czołówce ponownie znaleźli się przedstawiciele klanu Ligockich z Cieszyńska. Pozostałym reprezentantom cieszyńskiego regionu wiodło się nieco gorzej. W końcowej klasyfikacji halfpipe (z 7 startów pod uwagę branych jest 6 najlepszych wyników) Paulina Ligocka zajęła 12. (1450 pkt.), w klasyfikacji generalnej PŚ zajmuje 53. pozycję (1490 pkt.). Kuzyn Pauliny, Mateusz Ligocki, zajął w generalnej klasyfikacji PŚ 15. miejsce (616,6 pkt.).

■ Piotr Sadkiewicz, proboszcz parafii św. Michała Archanioła w Leśnej koło Żywca, wpadł na pomysł stworzenia muzeum w wieży kościelnej. Pomysł okazał się strzałem w dziesiątkę! Wierni przekazują do niego naprawdę unikatowe eksponaty. Jednym z nich jest wydana po polsku w 1905 r. w Budapeszcie księga pt. „Ojciec nasz”, zawierająca drzeworyty, obrazy i refleksje dotyczące tej modlitwy, drukowane także na pergaminie. Wierni zachwycają się też starym obrazem św. Teresy i modlitewnikiem z końca XIX w.

■ Skoczów to jedyne miasto w Polsce, gdzie można jeszcze uczestniczyć w unikatowym obrzędzie. Każdego roku w wielki piątek odziany w słomę Judosz skończy w ogniu, który zniszczy wyrządzone przez niego zło. Ulicami Skoczowa Judosza na śmierć prowadzą halabardnicy i tłumek hałasujących kotłami dzieci. Hałas ma wyganiać z ulic i domów zło oraz przypominać trzęsienie ziemi, które wystąpiło na Gólgocie, gdy Chrystus umierał na krzyżu. Na rynku Judosz kłania się ratuszowi i burmistrzowi, obok kościoła składa uszanowanie proboszczowi. Dawniej rola Judosza była wyróżnieniem, zabiegało o nią wielu mężczyzn.

Opr. (man)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



Stół prezydialny podczas spotkania wiosennego i walnego zebrania Klubu Nauczycieli Emerytów, które odbyło się w ub. czwartek w sali restauracji „Na Brandysie”.

Słownik biograficzny...

Dokończenie ze str. 1

W czwartek w Książnicy Cieszyńskiej odbyła się prezentacja plonu działań zespołu redakcyjnego, czyli „Elektronicznego słownika biograficznego Śląska Cieszyńskiego” połączona z

Stan krytyczny papieża

WATYKAN – Jak dowiedzieliśmy się z ostatniej przed zamknięciem numeru informacji rzecznika Watykanu J. Navarro-Vallsa, papież jest cały czas całkowicie przytomny, modli się i przyjął kilku swych współpracowników.

Informacje o stanie Jana Pawła II rzecznik Stolicy Apostolskiej przekazał, płacząc. Podczas briefingu Navarro-Valls oświadczył, że choć papież cierpi i ma kłopoty z oddychaniem oraz zmieniającym się ciśnieniem, jest całkowicie przytomny i zachowuje spokój. Modli się i słucha lektury Pisma świętego. Zastrzegł, że sytuacja jest nadal trudna, ale wydaje się, iż się stabilizuje. Potwierdził też, że papieżowi udzielono sakramentu namaszczenia chorych i że przyjął On komunię świętą w obliczu śmierci – wiatyk.

Oskarżenie M. Kusia było bezpodstawne

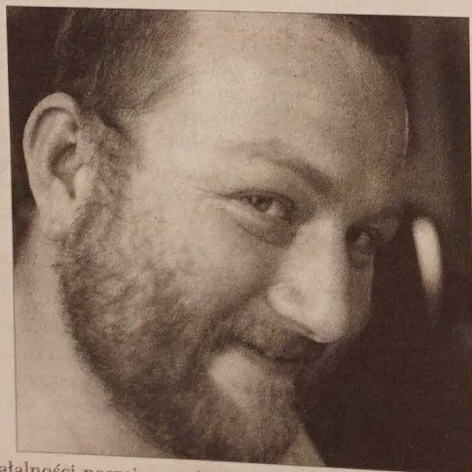
Dokończenie ze str. 1

Z perspektywy czasu widzę to tak, że powodem moich kłopotów może być jeden z moich politycznych rywali, który uważa mnie za przyczynę swojej porażki w wyborach do samorządu miejskiego i który nawet publicznie obnosił się tym, że mnie zniszczy jako polityka. Mało tego – przed swoimi znajomymi chwalił się, że sprawę mej rzekomej współpracy z StB sam rozpętał. Być może, próbując się mścić na mnie, człowiek ten rozpamiętywał czasy, kiedy był znaczącym funkcjonariuszem milicji ludowych. Podobnie jak wtedy również teraz nie krępuje się sięgać po kłamstwa i oszczerstwa.

No dobrze, ale w jaki sposób pana nazwisko znalazło się na liście agentów StB?

Dopadła nas smutna wiadomość

Nasz Drogi Kolega, Marek Michalek, który od dłuższego czasu dotknięty był ciężką chorobą, musiał się z nami wczoraj rozstać. Z powodu Jego zgonu czujemy się zobowiązani do złożenia ostatniego podziękowania za pracę, którą wykonał w funkcji szefa Kancelarii Kongresu Polaków i zarządcy spółki „Pol-Press”. Dziękujemy również za ogrom zaangażowania, które włożył do usprawnienia działalności naszej organizacji. Był zawsze miłym i życzliwym człowiekiem. Wszystkie sprawy, i te skomplikowane, rozwiązywał z sercem. Rozdawał radość i wypełniał optymizmem po brzegi ludzkie dusze. Najbliższej Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.



Kongres Polaków w RC
Redakcja „Głosu Ludu”

Spotkanie wiosenne KNE

CZ. CIESZYŃ (man) – Przeszło 80 członków Klubu Nauczycieli Emerytów (KNE) działającego przy TNP w ub. czwartek wzięło udział w spotkaniu wiosennym, które poprzedziło walne zebranie. Spotkanie odbyło się w sali restauracji „Na Brandysie”.

Podsumowawszy swoją ubiegłoroczną działalność Klub wybrał nowy 16-osobowy zarząd. Zatwierdzono też program tegorocznych imprez. W pierwszej połowie maja nauczyciele-emeryci wyjadą na wycieczkę do Piszawicy i Jaworza, gdzie będą m.in. gośćmi zakładów ogrodnich. Odwiedzą też Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie i Słonek „Liberum Veto” w Błogocicach.

Życzenia pedagogom w stanie spoczynku z okazji Dnia Nauczyciela złożyły prezes TNP Małgorzata Rakowska oraz konsul RP w Ostrawie Grażyna Kostrusiak. Uczniowie szkoły w Gnojniku zaśpiewali dla nich kilka piosenek.

Na czwartkowej imprezie nie zabrakło przedstawicieli Towarzystwa Nauczycieli Polskich w RC. Natomiast kierownik okręgu śląskiego Związku Nauczycieli Polskich w Katowicach, Henryk Mieszczanin, z okazji stulecia tej organizacji uhonorował odznaką związkową dziewięćdziesięciu członków zarządu KNE: przewodniczącą Jadwigę Spierling, Olę Herman, Irenę Machej, Irenę Malysz, Olę Orszulik, Stanisławę Ryłko, Hildę Śliż i Gustawa Walka.

Od pierwszego spotkania emery-

towanych nauczycieli minęło 70 lat. Po raz pierwszy spotkali się 23 marca 1935 roku w hotelu „Polonia” w Cieszynie. Kółko Nauczycieli Emerytów (tak brzmiała ówczesna nazwa) działało do wybuchu II wojny światowej. Swoją działalność wznowiło dopiero w 1965 roku, głównie dzięki ofiarnym zabiegom ZG PZKO. O tego czasu prężnie działająca organizacja nosi nazwę Klub Nauczycieli Emerytów.

Uroczystość we Frysztaście

KARWINA (man) – W kościele parafialnym pw. Podwyższenia Krzyża w Karwinie Frysztaście w ub. czwartek przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo z okazji 65-lecia powstania kapłańskiej wspólnoty na Zaolziu, parafata Miłoslawa Klisza. W mszy św. koncelebrowanej przez biskupa Diecezji Ostrawsko-Opawskiej Przemysła Łobkowicza i arcybiskupa Diecezji Olomunieckiej Jana Graubnera uczestniczyło 36 księży, 7 kleryków oraz blisko 600 wiernych.

Koncert nauczycieli

Dokończenie ze str. 1

Zabrzmiały utwory Vivaldiego, Mozarta, Blocha, Halvorsena i Gubiego. Koncert otworzyła i zamknęła orkiestra kameralna składająca się z wszystkich wykonawców. Przed południem artyści zaprezentowali uczniom trzynieckich szkół podstawowych i średnich.

Koncert został zorganizowany z okazji przypadającego na 28 marca dnia nauczyciela. Po jego zakończeniu dyrektor trzynieckiej szkoły artystycznej E. Turoń wręczył upominek nauczycielom obchodzącym w tym roku okrągły jubileusz pracy w zawodzie.

Licząca przeszło 800 uczniów Państwowa Szkoła Artystyczna przy ul. Trzanieckiego w Trzynie w przyszłym roku obchodzić będzie swoje 60-lecie. Z tej okazji urządził okolicznościowy koncert, podczas którego zaprezentują się najwybitniejsi uczniowie i wychowankowie szkoły.

Wandale już znani

ORŁOWA (wak) – Sprawcami dewastacji nagrobków na cmentarzu w Orłowej Mieście są trzej chłopcy w wieku 11, 12 i 13 lat. Podczas przesłuchania nie potrafili podać motywów przestępstwa. Młody wiek wandalizm ich przed karą. Policja poszukuje ścisleci zdewastowanych grobów.

Piekawostki

Tańczący car? Nie!

Ok. 50 prawosławnych tradycjonalistów manifestowało w Moskwie przeciwko premierze baletu „Rasputin”, w którym występuje tańczący car Mikołaj II. Monarcha został w 2000 r. kanonizowany przez Cerkiew jako męczennik.

Protestujący nieśli transparenty krytykujące „bluznierczy balet”. Na jednym z nich był napis: „Nie tykajcie naszych świętych”. Niesiono też portret Grigorija Rasputina – szarlata, faworyta rodziny cara Mikołaja, zamordowanego przez arystokratów pragnących zapobiec dyskredytowaniu dynastii. Według dziennika „Izwestija” żaden uczestnik demonstracji nie widział baletu, przeciwko któremu protestuje. Spektakl przygotowała trupa pod kierunkiem wybitnej tancerki, a obecnie choreografki Mai Plisieckiej. Rosyjska Cerkiew prawosławna, która odmówiła kano-

nizacji Rasputina, nie protestuje przeciwko spektaklowi.

Urzędnicze flamenco

Rzeszowscy urzędnicy miejscy w przyszłym roku się tańca flamenco. To przygotowanie do zawarcia umowy partnerskiej ze stolicą Hiszpanii – Madrytem. Urzędniczy podpisanie ma nastąpić w przyszłym miesiącu.

Pracownicy magistratu w dni wolne od pracy. Zdobycie struktury tańca flamenco przez pracowników kursantom, które ma sprawić kursantom, właściwego rytmu. Twierdzą, że żmudna praca może doprowadzić do sukcesu.

Władze miasta przekonują kurs tańca flamenco do ludzi na co dzień siedzących w biurkach – pomoże rozładować napięcie i sprawić, aby w pracy byli wybitniejsi i bardziej efektywni. Kurs flamenco finansuje urząd miasta.

NA PROWINCJI Z CZYTELNICTWEM NIE JEST ŹLE Ruch w bibliotece

RYCHWAŁD (wak) - Czytelnictwo nie jest ulubioną rozrywką - tak przy najmniej wynika z różnych sondaży. Podobno ponad 40 proc. rodaków nie przeczytało w ub. roku żadnej książki, co ósmy znalazł czas tylko na jedną. Niewiele chętniej sięgamy po prasę - co dziesiąta i tygodniki. Poniekąd inny obraz wyłania się z informacji konkratnych bibliotek.

- Liczba czytelników wprawdzie nie wzrasta, ale od lat utrzymuje się na tym samym poziomie. Naszą bibliotekę odwiedziło w ub. roku 5334 osoby, które wypożyczyły 30 940 tytułów. Placówka wzbogaciła się o kolejne 563 książki, obecnie dysponujemy 17 699 tytułami (w tej liczbie znajduje się również 1457 pozycji polskich) - powiedziano nam w rychwałdzkiej placówce bibliotecznej. Najliczniejszą grupę w rejestrze czytelników polskiego oddziału Miejskiej Biblioteki, który mieści się w jednym z pomieszczeń Domu PZKO, stanowią osoby w wieku 60-70 lat (jest też kilku osiemdziesięciolatków); po niej plasuje się średnia generacja. Najmniej z bibliotecznej oferty korzystają dzieci i młodzież.

- Największym wzięciem wśród pań cieszą się sagi rodzinne i powieści o miłości. Szczególnie te oderwane od rzeczywistości, czyli z serduszkami. U panów zaś kryminały i książki historyczne. Średnia generacja wypożycza najczęściej encyklopedie, słowniki oraz wydania albumowe. Rozchwytywane są nowe pozycje, które trafiają do nas co trzy miesiące. Wiele osób sięga również po kolorowe czasopisma, takie jak: „Tina”, „Styl”, „Życie na gorąco” czy „Moje gotowanie” - mówi prowadząca polskie zbiory biblioteczne, **Helena Hrnčířowa**.

Cień Katynia powraca

Dokończenie ze str. 1
Znanych jest 500 nazwisk Zaolziańców, przede wszystkim jeńców trzech obozów jenieckich, zamordowanych przez NKWD na wiosnę 1940 r. Prezes Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska” w RC Józef Plich osławił: - W naszym rozumieniu to było ludobójstwo. Nie możemy potrafić jakoś do tych spraw się ustosunkować, z tamtej strony nie ma nawet przysłówowego „przepra-

szam”. Odszkodowania już naszym bliskim życia nie wrócą, ale jak mamy żyć obok siebie, po dobrosąsiedzku, skoro takich zasadniczych spraw nie umie się rozstrzygnąć w sposób ogólnie przyjęty.

Na żądanie Rodzin Katyńskich IPN powziął decyzję o wszczęciu własnego śledztwa.

O Katyniu piszemy też na stronie („Rz”-T) HY-010

Z PREZESEM JÓZEFEM SZYMECZKIEM NA STYKU DWÓCH KADENCJI

Polskie szkolnictwo i polskie media to dwie główne sprawy, które przez trzy lata stały w centrum zainteresowania ustępującej dziś Radzie Kongresu Polaków. Logicznie więc, problematyka z nimi związana wysuwa się na pierwszy plan wywiadu, którego mimo gorączki towarzyszącej przygotowaniom do Zgromadzenia Ogólnego KP udzielił nam prezes Kongresu Polaków, **Józef Szymeczek**.

Polskie szkolnictwo na Zaolziu z obawami oczykawało wprowadzenia nowej Ustawy o szkolnictwie. Tymczasem okazało się, że m.in. dzięki zabiegom komisji szkolnej Rady Kongresu Polaków niepotrzebnie...

Tak bo nowa ustawa przyniosła obniżenie limitów liczby uczniów w oddziałach przedszkoli i klasach polskich szkół podstawowych, co przełożyło się na bardziej korzystne przeliczniki finansowe. Odgłosy, jakie dochodzą do nas z terenu, są więc pozytywne. Polskie szkoły coraz lepiej funkcjonują na miarę obecnych czasów. Wprowadzenie w życie ustawy w satysfakcjonującej nas, Polaków, postaci to jednak efekt dziesiątek rozmów, posiedzeń i tyłuż pism wysyłanych tam, gdzie trzeba. Jednym słowem, to rezultat pracy komisji szkolnej, której działalność wznowiliśmy zaraz na początku swojej kadencji.

Spotziewam się, że na wejściu w życie nowej Ustawy o szkolnictwie rola komisji szkolnej się nie kończy?

Oczywiście, cały czas trzeba trzymać rękę na pulsie, śledzić zmiany szykowane w legislacyjnie. Chociażby takie, jak te, które sugerowały zależność między istnieniem w gminie szkoły mniejszościowej a komisji ds. mniejszości narodowych. Na szczęście komisji szkolnej Rady Kongresu udało się przeforsować wniesienie poprawki, która mówi, że nie dotyczy to szkół już istniejących. W ten sposób zostały uratowane polskie szkoły w Błędowicach czy Lutyni Dolnej, w przyszłości zaś przed podobnym problemem został uchroniony Gnojnik.

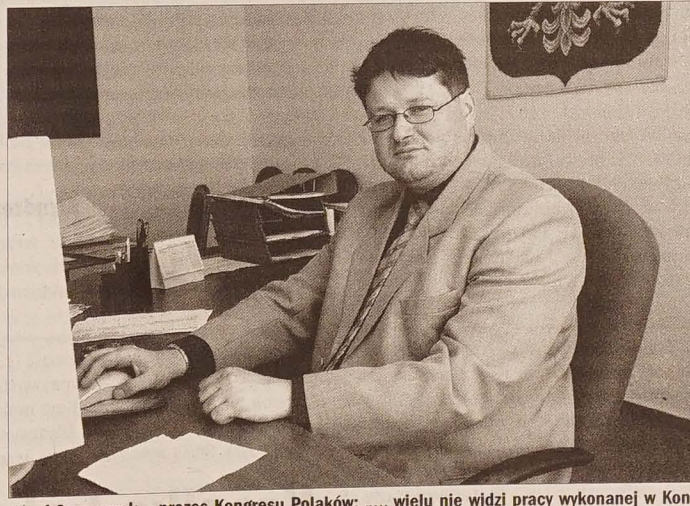
Komisji szkolnej trudno ubierać zastęg, bo chodzący fakt przywrócenia stypendiów rządowych oraz systemu rekrutacji na studia w Polsce sprzed czasów przystąpienia Polski i RC do Unii mówi sam za siebie. O wiele więcej kontrowersji budzi natomiast sposób wydawania naszej gazety, czyli „Głosu Ludu”, a to już właśnie działka Rady Kongresu Polaków oraz powoływanych przez nią wydawnictw - najpierw „Olzy”, teraz zaś „Pol-pressu”...

Nie ukrywam, że wydawanie „Głosu Ludu”

pochlaniało najwięcej naszej energii. W swoim czasie dla potrzeb „Głosu Ludu” założono wydawnictwo „Olza”, które oprócz wydawania tego tytułu prowadziło również własną działalność wydawniczą. Idea była dobra, a zagospodarowane środki firmy przeznaczone były w pełni na wydawanie „GL”. W ostatnich latach praktyka różniła się jednak od początkowych założeń. „Olza” gospodarowała nieefektywnie i stała

Będę kochał narzeczoną...

się ciężarem dla „GL”. W rezultacie obecna Rada Kongresu w celu uzdrowienia sytuacji związanej z wydawaniem gazety musiała przedsięwziąć szereg mało popularnych kroków - zwolnić większość personelu „Olzy” oraz ograniczyć uposażenia pracowników „GL”. W końcu przystąpiono do likwidacji spółki, a do wydawania „GL” powołano nowy podmiot prawny - wydawnictwo „Pol-press”. To wszystko udało się załatwić właściwie w marszu - łącznie z przeprowadzką redakcji do Cz. Cieszyna, też zresztą w ramach oszczędności... Wraz z założeniem „Pol-pressu” finansowanie „Głosu Ludu” stało się jasne i przejrzyste, czego dowodem jest chociażby pomyślny przebieg kontroli, jakie przeprowadzała w firmie Najwyższa Izba Kontroli oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych.



Józef Szymeczek - prezes Kongresu Polaków: „... wielu nie widzi pracy wykonanej w Kongresie”.

łątać dziurę dziurą. Żyjemy jednak nadzieje, że sprawa już wkrótce zostanie rozwiązana po naszej myśli, aczkolwiek tu nigdy nie można mieć stuprocentowej pewności.

Nie ma więc „Olzy”, cudem jednak ostał się przy ul. Czapka Klub Polskiej Prasy i Książki...

To nie był cud, a wspólna inicjatywa Kongresu Polaków, państwa Danuty i Zenona Wirthów. Dzięki ich partnerstwu strategicznemu z hur-

Niestety, zmiany powinny być przeprowadzone wcześniej. Urząd Skarbowy na podstawie kontroli z końca lutego br. wniósł bowiem wobec Kongresu formalny zarzut, który odnosi się do sytuacji z 2002 roku. Aby się z niego oczyścić, natychmiast przystąpiliśmy do odpowiednich kroków. Niemniej do czasu, zanim dowiedzimy swoich racji, Ministerstwo Kultury wstrzymało dotacje na działalność „Głosu Ludu”. Teraz trzeba więc

townia „Matras”, która jest w stanie zapewnić szeroki wachlarz tytułów. Uważam, że polska księgarnia w Cz. Cieszynie mogłaby być pierwszym ogniwem sieci polskich księgarni rozsiadanych na Zaolziu.

Skoro mowa o inicjatywach Rady Kongresu ostatniej kadencji, warto może wspomnieć o tych związanych z pojawieniem się polskiej audycji telewizyjnej w czeskiej telewizji publicznej, czyli tzw. „polskiej pięciominutówki”?

Pierwsza polska pięciominutówka została wprawdzie wyemitowana w czasie trwania naszej kadencji, działania w tym kierunku były jednak prowadzone już dużo wcześniej. To, że mogła ona zaistnieć, zawdzięczamy wielu przychylnym nam osobom oraz jednoznacznemu poparciu Unii Wolności pod rządami Petra Mareša. Cieszy nas również, że udało nam się wskrzesić na antenie TVP 3 Katowice i TV Polonia audycje o Zaolziu. Pozytywny wizerunek naszej mniejszości to przecież ważny element w budowaniu przyszłości Polaków w RC oraz Zaolziaków w Unii Europejskiej.

Zgromadzenie Ogólne poprzedziła seria sejmików w zaolziańskich miastach i wioskach, ale też w Ostrawie i Pradze. Ich wspólnym mianownikiem - poza nielicznymi wyjątkami - była niska frekwencja, w rezultacie czego delegaci na Zgromadzenie Ogólne wybierali niemalże sami siebie. Może prościej byłoby, gdyby te osoby od razu zgłosiły swoją delegaturę, bez zwoływania sejmików?

Przy wyborze delegatów na Zgromadzenie Ogólne muszą zostać zachowane reguły demokratyczne, choć oczywiście, klucz, na podstawie którego mają być wyłaniany delegaci, może być przedmiotem dyskusji podczas obrad Rady Przedstawicieli. Przed taką dyskusją nikt się nie wzbrania. Klucz wyboru delegatów musi być dostosowany do realiów, w jakich żyjemy. Nie żyjemy jednak w sobie niepotrzebnej frustracji. Jestem bowiem święcie przekonany, że gdyby nawet tak znaczące partie polityczne, jak ODS czy ČSSD, organizowały w poszczególnych gminach podobne sejmiki z udziałem swoich liderów, zainteresowanie nimi wcale nie byłoby większe.

Dobiega końca jedna kadencja, rozpoczyna się druga. Trochę więc pofilozofujmy... Co pan będzie robić, jeżeli nie wybiorą pana ponownie prezesem?

Cóż, będę kochał swoją narzeczoną.

??? A teraz pan jej nie kocha?

Kocham, choć podobno tego nie widać, tak jak wielu nie widzi pracy wykonanej w Kongresie.

BEATA SCHÖNWALD

OKNA JAK MARZENIE!

Nareszcie mamy wiosnę! Temperatura na dworze powoli się podnosi, a niejeden z czytelników powoli i z obawami zerka na licznik prądu lub gazu zastanawiając się, ileż to znowu kosztowało go tej zimy ogrzewanie domu. Nikt nie lubi wydawać więcej niż trzeba, a czy pamiętamy, że na ogrzewaniu też można zaoszczędzić? Bardzo często wystarczy jednorazowo zainwestować w porządne, szczelne okna. Różnicę poznamy od razu.

- Tak, przydałyby się nowe okna - pomyśli pewnie niejeden czytelnik. - To jednak niemała inwestycja, a kiedy człowiek nie zna się na sprawie, jak ma wybrać rzeczywistości najlepszą? Na rozwiązanie tego dylematu istnieje tylko jeden sposób: zwrócić się do dobrych, godnych zaufania fachowców!

Znajdą ich Państwo w sklepie firmy Centrum OPEN Okna Drzwi. Tu na poczekaniu obsługa zaprezentuje Państwu bogatą ofertę okien i drzwi najróżniejszych typów wraz z szerokim wyborem żaluzji i rolet.

To jednak nie wszystko. Firma nie tylko sprzedaje, lecz zapewnia kompletny serwis: montaż, wykonanie prac murarskich z użyciem najnowocześniejszych materiałów, wywóz starych okien - wszystko zgodnie z potrzebami i życzeniem klienta. Przy tym montażyści bacznią uwagę zwracając na to, by przy wykonywaniu prac zachować czystość i porządek, a przede wszystkim by klient był zachwycony efektem ich pracy.

Wybór w Centrum OPEN Okna Drzwi jest oczywiście duży, firma oferuje bowiem produkty nie jednego, lecz od razu kilku najlepszych polskich producentów utrzymujących się od lat w czołówce branży. Używają oni sprawdzonych niemieckich materiałów i technologii, dzięki czemu jakość okien jest na prawdziwie europejskim poziomie.

Centrum OPEN z myślą o klientach z Republiki Czeskiej zapewniło sobie wszystkie potrzebne atesty, w tym najważniejszy certyfikat „Stavební technické osvědčení” potwierdzający najwyższą jakość sprzedawanych okien. Zarówno same okna, jak i roboty montażowe wykonywane przez Open, objęte są 5-letnią gwarancją.

Ceny oferowane w Centrum Okien i Drzwi OPEN są niezwykle korzystne. Decydują o tym trzy czynniki:

- 1) znacznie niższe ceny okien polskich producentów, którzy wytwarzając na wielką skalę zapewnili sobie surowce po bardzo korzystnych cenach,
- 2) kurs wymiany koron na złotówki, który w ostatnim czasie jest bardzo dobry,
- 3) firma Open jest zarejestrowana w Republice Czeskiej, można więc kupować tu okna z wymianą z 5 % czeskim VAT-em (DPH), podczas gdy w innych firmach trzeba by zapłacić wg polskiej stawki 22 % VAT. I to najważniejszy czynnik gwarantujący korzystną cenę.

Wysoka jakość i dobre ceny to w Centrum OPEN sprawa oczywista. Tutaj nie wabią klienta takimi tanimi chwytami, jak 40 czy 50 % obniżki ceny. Właściciel Centrum Okien i Drzwi OPEN twierdzi, iż nie ma możliwości, żeby jakakolwiek firma sprzedawała pełnowartościowy towar za 50 % ceny - jaki miałyby w tym interes i kto kupiłby u niej za 100 % ceny?

W OPEN najniższe ceny są po prostu na co dzień, oferta jest zawsze dopasowana do możliwości i potrzeb klienta. Firma zaprasza serdecznie wszystkich, którzy chcą się przekonać. Wystarczy wybrać się do Centrum OPEN w Cieszynie, nad Olza po polskiej stronie granicy. Sklep firmy znajduje się przy ul. Zamkowej, tuż za mostem granicznym, którym przejeżdżają samochody z Polski do Republiki Czeskiej (piesi mogą przekraczać po tym moście granicę w obu kierunkach). Nie warto zwlekać - wiosna jest najlepszym momentem do podjęcia decyzji o wymianie okien, a oferta Centrum OPEN zadowoli każdego!

CENTRUM OKIEN I DRZWI OPEN TEL.: + 48 33 852 17 00
CIESZYN, UL. ZAMKOWA 2 EUROTEL: 720 142 119
PRZY MOŚCIE PRZYJAŹNI E-MAIL: GW.OPEN@ATLAS.CZ



